

MARIAN MAREK DROZDOWSKI
(Warszawa)

EUGENIUSZ KWIATKOWSKI A CENTRALNY OKRĘG PRZEMYSŁOWY

Wstęp

Powszechnie znana jest opinii publicznej w Polsce rola Eugeniusza Kwiatkowskiego w intensyfikacji budowy Gdyni. Często czytamy i słyszymy. Kwiatkowski „budowniczy Gdyni”, „twórca nowoczesnej polityki morskiej”. Rola tego wybitnego polityka gospodarczego w opracowaniu i realizowaniu koncepcji COP-u jest mniej znana.

1. Dojrzewanie koncepcji

Kwiatkowski urodził się 30 grudnia 1888 r. Był synem spauperyzowanego inżyniera i urzędnikiem kolei galicyjskich pochodzenia ziemiańskiego, absolwentem Politechniki Lwowskiej i Instytutu Technologicznego w Monachium. Od początku swej kariery zawodowej zdawał sobie świetnie sprawę z zacofania ekonomiczno-społecznego, technicznego i ogólnokulturowego w kraju. Po aktywnym uczestnictwie w ruchu niepodległościowym, w działalności „Zarzewia” (1908 - 1910), Polskich Drużyn Strzeleckich (1910), Związku Studentów Polskich (1910 - 1913), Legionów (1916 - 1917), POW (1917 - 1918), ochotniczym udziale w służbie wojskowej w latach 1918 - 1919 Kwiatkowski od początków istnienia II Rzeczypospolitej postulował pokojową rewolucję technologiczno-przemysłową. Już w 1920 r. pisał, że bez dynamicznie rozwijającej się gospodarki Górnego Śląska Polska nie utrzyma swej suwerenności gospodarczej i politycznej. Państwo takie nie będzie czynnikiem stabilizacji stosunków europejskich¹. Bez włączenia Górnego Śląska do Rzeczypospolitej „stworzone zostanie w Europie środkowej wielkie państwo o strukturze średniowiecznej z nieproporcjonalnie do istotnych sił i bogactwa surowców skarłowaciałym przemysłem, państwo, które mimo silnego zaludnienia nie będzie w stanie podnieść kultury rolnej, mimo zrozumiałej konieczności nie zdoła zaopatrzyć swojej armii, nie zdoła pod-

¹ Zob. St. S. Nicieja, *Argumentacja Eugeniusza Kwiatkowskiego na rzecz przyłączenia Śląska do Polski w okresie plebiscytu*, „Kwartalnik Opolski” XXVIII, 1982, nr 3 - 4, s. 79 - 87.

nieść socjalnej pozycji rolnika polskiego, państwo, które jak za czasów zaborów będzie zdolne jedynie do eksportu żywej siły ludzkiej”².

W latach 1919 - 1920 kierując sekcją chemiczną Głównego Urzędu Zaopatrzenia Armii Kwiatkowski na łamach czasopisma „Roboty Publiczne” (1920 — nr 2) pisał o nie docenianym „znaczeniu gospodarczym gazu ziemnego w Polsce”, którego znaczne zasoby znajdowały się w Zagłębiu Borysławskim. Już w 1920 r. myślał o wykorzystaniu tych zasobów w procesie uprzemysławiania Galicji. Wykładając w latach 1921 - 1922 na wydziale chemicznym Politechniki Warszawskiej i współpracując z Chemicznym Instytutem Badawczym we Lwowie Kwiatkowski poznał dynamicznego wówczas i cieszącego się olbrzymim autorytetem prof. Ignacego Mościckiego. Z jego inspiracji wydał w 1923 r. nakładem Chemicznego Instytutu Badawczego we Lwowie studium pt. *Zagadnienia przemysłu chemicznego na tle wielkiej wojny*. Kwiatkowski pisał, że bogactwa naturalne Polski predestynują ją do wybicia się ku nowoczesności, lecz do tego potrzebny jest ambitny program inwestycyjny rozbudowy krajowych przemysłów przetwórczych, opartych na własnych zasobach surowcowych. W latach 1923 - 1926 Kwiatkowski jako dyrektor techniczny wielkiego kombinatu — Chorzowskiej Fabryki Związków Azotowych, kierowanej przez prof. Ignacego Mościckiego, miał możliwość realizować swoje dotychczasowe, tylko teoretyczne postulaty i sugestie. Realizuje je na „5-tkę” mimo sabotażu personelu inżynierskiego i technicznego, który nie chce się pogodzić z przynależnością Chorzowa do Polski, mimo kryzysu w dobie hiperinflacji i kilkuletniej depresji gospodarczej w czasach reform premiera Władysława Grabskiego.

W 1924 r. opublikował na łamach „Dróg Polskich”, redagowanych przez przyjaciół z „Zarzewia”, w tym przede wszystkim przez Józefa Kożuchowskiego, esej pt. *Zagadnienia główne Polski współczesnej*. Pisał w nim, z dużym optymizmem, o olbrzymich możliwościach odrodzonego państwa polskiego w uprzemysłowieniu kraju. „Równomierność i obfitość surowców w Polsce jest — na stosunki europejskie — niezwykła. Węgiel, nie wyzyskane jeszcze siły wodne, ropa naftowa, gazy ziemne, łupki bitumiczne, sól zwykła i potasowa, drzewo, rudy, surowce rolnicze etc. są do dyspozycji w bardzo znacznych ilościach. Wielkie organizacje i doświadczenia przemysłowe czekają na podporządkowanie się idei państwowej. Organizacja administracji, prawodawstwa, armii, kolei, sanacja skarbu i wprowadzenie wartościowej waluty, organizacja zwycięstw w wojnie z lat 1920 - 1921 oto wielkie dzieła już dokonane przez państwo.

Musimy jednak ponadto przepoić całe polskie społeczeństwo ambicją współzawodnictwa w twórczej, codziennej pracy, w wysiłku przełamującym wciąż trudności i opory życia, w organizacji państwa i jego polityki. Musimy tempo rozwojowe zrównać z miarami państw zachodnioeuropej-

² E. Kwiatkowski, *Znaczenie górnośląskiego przemysłu przetwórczo-węglowego dla Polski*, Lwów 1920, s. 9.

skich. Jeżeli bowiem zagadnieniem głównym państwa jest sama kwestia jego bytu w określonych warunkach, a głównym niebezpieczeństwem jest groźba naruszenia tej stabilizacji ze strony niemieckiej, to pracując nad rozwiązaniem tego zagadnienia w kierunku zachodnim rozwiązujemy je i we wszystkich innych kierunkach”³.

Pełniąc od 8 czerwca 1926 r. do 4 grudnia 1930 r. funkcję ministra przemysłu i handlu, Kwiatkowski starał się realizować swoją wizję organizatorskiej roli państwa w uprzemysłowieniu Polski. Nie było to takie łatwe w ówczesnych warunkach politycznych, kiedy strategia Marszałka Piłsudskiego polegała na pozyskiwaniu przez zwycięski pomajowy system dotychczasowej klienteli Związku Ludowo-Narodowego, w tym konserwatyistów ziemiańskich, wpływowych kręgów hierarchii Kościoła katolickiego i Centralnego Związku Przemysłu, Handlu i Finansów — znienawidzonego przez lewicę „Lewiatana”, kierowanego przez utalentowanego Andrzeja Wierzbickiego. Proetatystyczna wizja modernizacji struktury gospodarki polskiej E. Kwiatkowskiego, eksponowana w sposób bardziej radykalny przez Stefana Starzyńskiego, Wincentego Jastrzębskiego, Michała Grażyńskiego, hamowana była przez zwolenników liberalizmu gospodarczego w łonie rządu, a następnie powołanego przez Walerego Sławka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Mimo proliberalnych deklaracji ministra Kwiatkowskiego, jego działalność prowadziła do wzrostu roli sektora państwowego w dynamicznie rozwijającej się koniunkturze gospodarczej lat 1926 - 1929. Wyrazem tej koniunktury był m.in. wzrost ogólnego wskaźnika produkcji przemysłowej (1928 — 100) z 80 w 1926 r. do 102 w 1929 r. Najintensywniej w tym czasie rozwijał się przemysł Warszawy i Warszawskiego Okręgu Przemysłowego. Liczba robotników zarejestrowanych w Inspekcji Pracy wzrosła z 60 do 96 tys., a więc o 60%, a to przede wszystkim dzięki rozbudowie lub budowie takich przedsiębiorstw państwowych, jak: Państwowe Zakłady Lotnicze „Paluch”, Państwowe Zakłady Lotnicze „Okęcie”, Fabryka Karabinów Państwowej Wytwórni Uzbrojenia, Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne, Zakłady Amunicyjne „Pocisk”, Polskie Zakłady Optyczne, Fabryka Samochodów Osobowych i Półciężarowych, Państwowe Zakłady Inżynieryjne, Wytwórnia Amunicji Nr 1 oraz Wojskowa Fabryka Sprawdzianów⁴.

Do tego dynamicznego rozwoju sektora państwowego w Warszawskim Okręgu Przemysłowym Kwiatkowski chciał już w końcu lat dwudziestych dołączyć trójkąt Wisły i Sanu — środkowej Małopolski. W Sztabie Generalnym już w 1921 r. dyskutowano o tzw. trójkacie bezpieczeństwa w tym rejonie, w którym rozwijać się miał przede wszystkim przemysł obrony ze względu na polityczne zagrożenie Górnego Śląska i wszy-

³ E. Kwiatkowski, *Zagadnienia główne Polski współczesnej*, „Drogi Polski” 1924, z. 2, s. 167.

⁴ Piszę o tym szerzej w rozprawie pt. *Klasa robotnicza Warszawy 1918 - 1939. Skład i struktura społeczna*, Warszawa 1968.

stkich województw północno-zachodnich, jak również Kresów Wschodnich, podminowanych przez aspiracje niepodległościowo-autonomiczne Ukraińców, Białorusinów i Litwinów. Kwiatkowski po licznych dyskusjach z orędownikiem uprzemysłowienia centralnej Polski, profesorem Politechniki Lwowskiej Kazimierzem Bartlem, ówczesnym premierem rządu, doprowadził do wydania 24 marca 1928 r. ustawy o ulgach dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych w rejonie trójkąta bezpieczeństwa⁵. Nie zapominał też o Galicji były profesor Politechniki Lwowskiej prezydent Mościcki, z inspiracji którego Kwiatkowski w 1927 r. powołał Biuro Fabryki Związków Azotowych pod Tarnowem (w Mościcach). W styczniu 1930 r., budowany przez dwa lata, wielki kombinat chemiczny z własną elektrownią dał na rynek pierwsze produkty. W tym czasie z inspiracji Mościckiego i Kwiatkowskiego powstała także fabryka amoniaku syntetycznego w Chorzowie. Obok Warszawskiego Okręgu Przemysłowego i Mościc główne zainteresowania Kwiatkowskiego, jako ministra przemysłu i handlu, koncentrowały się na zagadnieniach polityki morskiej, w tym umocnienia roli sektora państwowego w tej dziedzinie gospodarki narodowej. Wojna celno-gospodarcza wydana przez Niemcy, skromny zasięg obrotów handlowych z ZSRR i Czechosłowacją i niepowtarzalna szansa stworzona przez długotrwały strajk górników angielskich — wszystkie te okoliczności kazały forsować rozbudowę Gdyni jako portu i miasta, powołać Polską Żeglugę Morską i przyspieszać budowę magistrali węglowej Śląsk—Gdynia. O problemach tych traktuję szczegółowiej we wstępie do wyboru prac Eugeniusza Kwiatkowskiego *Pisma o Rzeczypospolitej Morskiej* (Szczecin 1965, s. 11 - 16). Będąc swoistego rodzaju „kozłem ofiarnym” niepowodzeń rządowej polityki gospodarczej w pierwszym roku wielkiego kryzysu — roku 1930, mając przeciwko sobie wpływową grupę pułkowników i ulegającego jej Marszałka, któremu nie podobały się zastrzeżenia Kwiatkowskiego co do metod walki z opozycją (Brześć) i jego flirt z opozycją (w tym przyjaźń z Janem Dąbskim — współtwórcą Centrolewu), opuszcza on warszawską elitę rządową i w Mościcach przejmuje od stycznia 1931 r. do października 1935 r. funkcję naczelnego dyrektora Państwowej Fabryki Związków Azotowych, a następnie Zjednoczenia Państwowych Fabryk Związków Azotowych w Chorzowie, Mościcach i Borach z siedzibą w Mościcach.

Opinia publiczna, a w szczególności wpływowe koła intelektualne związane z środowiskami uniwersyteckimi Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania nie zapomniały o Kwiatkowskim, zapraszają go na liczne odczyty. W 1931 r. Gdynia ofiarowała mu honorowe obywatelstwo za zasługi w kształtowaniu nowoczesnej polityki morskiej oraz w rozbudowie portu i miasta.

⁵ *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej* t. I, cz. I, Londyn 1951, s. 174.

Kwiatkowski pisząc *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przyszłej i obecnej* (wyd. I, Kraków 1931), uzasadnił swoją strategię uprzemysłowienia kraju ze szczególnym uwzględnieniem terenów olbrzymiego bezrobocia agrarnego Galicji, województwa lubelskiego i dawnego Zagłębia Staropolskiego. Z dystansem i realistycznie przedstawił w cytowanej książce zacofanie cywilizacyjno-społeczne kraju, tragedię rolnictwa polskiego, nie mogącego wybić się na średnioeuropejski poziom produkcji, konsumpcji, nożyce cen, potrzebę reformy rolnej. Przyszłość Polski wiązał z demokratyczną, szeroką reformą rolną i intensywnym uprzemysłowieniem, szczególnie terenów przeludnionych. Domagał się humanitarnego traktowania potrzeb świata robotniczego, rozbitego na różne orientacje polityczne i związkowe.

Krytykując bierne oczekiwanie na wyjście z kryzysu lat trzydziestych, pisał: „Władza ginie tylko do wewnątrz, gdy kości, nerwy i krew tworzące jej organizm przestają być żywotne, czynne, wciąż ochraniające”⁶. Ostro krytykował mimozowatą partię rządzącą — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem — za ściąganie karierowiczów i za fanatyczny ich stosunek do przeciwników, za nieumiejętność wykorzystania ich inteligencji i energii dla dobra państwa. Stale apelował do jedności narodowej podkreślając, że „nie zwycięży nigdy naród rozdarty przez wewnętrzne nienawiści”.

Dla odnowy polityki gospodarczej i społecznej proponował nowe metody działania:

- szybkość decyzji i konsekwentne jej realizowanie,
- poszanowanie opinii publicznej,
- ograniczenie nadmiernej centralizacji władzy, która rodzi nieuchronnie biurokrację i łamanie prawa,
- rozszerzenie dobrych stosunków z wszystkimi krajami, a w tym także ze Związkiem Radzieckim, którego pozytywne doświadczenia w dziedzinie planowania gospodarczego (pięciolatek) powinno być przez Polskę krytycznie wykorzystane,
- wyzyskanie dla polskich interesów państwowych dynamizmu Polonii, w tym przede wszystkim Polonii amerykańskiej.

Polska — podkreślał Kwiatkowski — nie może być krajem hałaśliwego patriotyzmu, a jednocześnie całkowitej negacji najelementarniejszych obowiązków państwa. Rząd jednak pamiętając o alergicznych uprzedzeniach Polaków wobec państwa, wytworzonych przez tradycję polskiego anarchicznego republikanizmu szlacheckiego i antypolską praktykę państw zaborczych, powinien cierpliwie przez demokratyczny system oświaty uczyć swych obywateli szacunku dla wartości reprezentowanych przez nową państwowość polską, za którą oddały życie tysiące rodaków.

⁶ E. Kwiatkowski, *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*, Kraków 1931, s. 262 - 263.

2. Czteroletni plan inwestycyjny oraz koncepcja i realizacja budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego

Kilkuletni pobyt w Mościcach, Tarnowie, Krakowie i poznanie z autopsji problemów nędzy galicyjskiej lat wielkiego kryzysu gospodarczego, w tym przede wszystkim nędzy chłopskiej i obywatelskich aspiracji chłopskich reprezentowanych przez szczególnie w tych latach dynamiczny i radykalny ruch ludowy, skupiony wokół Stronnictwa Ludowego i jego przywódcy Wincentego Witosa pozwoliło Kwiatkowskiemu już jako wicepremierowi do spraw gospodarczych i ministrowi skarbu w okresie od 13 października 1935 do 30 września 1939 r. zmodyfikować dotychczasowe plany inwestycyjne. W pierwszym roku swej działalności w charakterze ministra skarbu i wicepremiera Kwiatkowski skoncentrował się na działaniach zmierzających do opanowania skutków kryzysu, przede wszystkim nad obroną zagrożonego stanu kasy państwowej, obroną waluty, gwałtownie topniejących rezerw w Banku Polskim i odbudową wysychających wewnętrznych źródeł kredytowych⁷.

Dla ratowania budżetu państwa, którego deficyt sięgał 1 listopada 1935 r. 1140 mln zł, podniósł stawki zasadnicze podatku dochodowego, obniżył minimum podatkowe z dochodów z pracy najemnej z 2500 zł do 1500 zł rocznie. Wprowadził także bardzo niepopularny w kołach robotniczych i pracowniczych nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń wypłacanych z funduszy publicznych. Cięcia wydatków budżetowych objęły m.in. resort opieki społecznej. Wprowadził ostry reżim budżetów miesięcznych, obniżył wydatki przeznaczone na pokrycie bieżących kosztów utrzymania i funkcjonowania organów cywilnej administracji państwowej z wyjątkiem plac⁸. Wzmocnieniu budżetu państwa towarzyszyła także konwersja pożyczek wewnętrznych. Nie bał się Kwiatkowski dla ratowania stałości złotówki wprowadzić 27 kwietnia 1936 r. ograniczeń dewizowych, a następnie zawiesić transfer pożyczek zagranicznych. Wiosna 1936 r. obfitowała w potężną falę strajków i demonstracji politycznych. Odpowiedzią na nią już nowego gabinetu gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego, w którym Kwiatkowski pełnił nadal obowiązki wicepremiera i ministra skarbu, był tzw. 4-letni plan inwestycji publicznych. W swym przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu Sejmowej Komisji Specjalnej dla rozpatrzenia pełnomocnictw dla rządu w dniu 10 czerwca 1936 r. oświadczył m.in.: „Istnieje głęboko odczuwana potrzeba uzupełnienia naszego ekwipunku gospodarczego, tj. wzmocnienia sił produkcyjnych przede wszystkim w oparciu o krajowe surowce i wewnętrzną konsumpcję”⁹. Wzmocnieniem tym miała być realizacja czteroletniego planu

⁷ E. Kwiatkowski, *Przemówienie na zjeździe „Zarzewia”* „Gazeta Polska” 15 VI 1937.

⁸ AAN, Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów t. 84, k. 466, zał. 11 do 9 posiedzenia z 5 V 1936.

⁹ E. Kwiatkowski, *Przemówienie z dnia 10 VI 1936 na Komisji Specjalnej Sejmu*, „Polska Gospodarcza” 13 VI 1936, s. 661.

inwestycyjnego, przewidującego wydatki w latach 1936 - 1940 w granicach 1650 - 1800 mln zł. Z tego 600 mln zł miał dostarczyć tzw. sztywny rynek finansowy (banki, kasy oszczędnościowe kontrolowane przez państwo), 200 mln zł Fundusz Pracy, 400 mln zł budżet państwa i wielkie przedsiębiorstwa państwowe, 200 mln zł wewnętrzna polityka inwestycyjna¹⁰. Był to plan skromny. W połowie 1936 r. Kwiatkowski liczył jedynie na wewnętrzną akumulację środków na inwestycje. Nie chciał on wówczas absorbować wyłącznie dla potrzeb państwa i wspomnianego planu krajowego rynku kredytowo-lokacyjnego.

W roku gospodarczym 1936/1937 inwestycje publiczne pochłonęły 570,5 mln zł. Z tego 26,9⁰/₀ wydano na rozbudowę przemysłu, handlu, 21,3⁰/₀ na budownictwo drogowe i mosty, 20,4⁰/₀ na inwestycje kolejowe i 6,8⁰/₀ na meliorację i regulację rzek¹¹. W ramach tych ostatnich Ministerstwo Skarbu zostało upoważnione do operacji kredytowych w wysokości 16 mln zł na obwałowanie Wisły na odcinku Oświęcim—Sandomierz. W 1936 r. zakończono budowę zapory wodnej w Porębie na Sole i rozpoczęto budowę nowej zapory w Rożnowie. Zlikwidowanie deficytu budżetowego, znaczny postęp koniunkturalny we wszystkich działach gospodarki narodowej i uzyskanie w związku z wizytą w Paryżu generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Edwarda Rydza Śmigłego we wrześniu 1936 r. pożyczki francuskiej w wysokości 2050 mln franków francuskich pozwoliły zrewidować pierwotne założenia planu inwestycyjnego. W Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych, w Ministerstwie Spraw Wojskowych po tej wizycie przygotowywano tzw. 6-letni plan rozbudowy sił zbrojnych, przewidujący wydanie w latach 1937 - 1942 około 6 mld zł na modernizację armii w dziedzinie lotnictwa, marynarki wojennej, broni pancernej i łączności. Był to plan przekraczający ówczesne możliwości finansowe państwa przy systemie równowagi budżetowej i stałej waluty. Kwiatkowski już 5 lutego 1937 r., kiedy pierwszy raz mówił o budowie COP-u, zaproponował podniesienie skali wydatków w zrewidowanym planie czteroletnim do 2400 mln zł.

Inwestycje zrealizowane w roku gospodarczym 1937/1938 pochłonęły 798,2 mln zł, z tego pokryto wydatki z wpływów gotówkowych operacji kredytowych w wysokości 310 mln zł, z pożyczki francuskiej 136 mln zł, z budżetu zwyczajnego 175 mln zł oraz z Funduszu Pracy 40 mln zł. Pozostałe środki wynikały z zagranicznych kredytów towarowych i z odmrożenia należności polskich za obsługę tranzytu, głównie niemieckiego. Obok rozpoczętych inwestycji wojskowych w COP-ie w roku tym poważnie rozbudowano system energetyczny w Polsce centralnej. Rozpoczęto także budowę gazociągu z Roztok przez Kolbuszową, Tarnobrzeg do Sandomierza, Ostrowca, Lublina, z odnogą do Skarżyska, Lubieńca, Pionek, Radomia. Znaczne środki pochłonęła rozbudowa portu gdyńskiego. Bar-

¹⁰ WJP nr 21/461 1936, s. 338.

¹¹ „Polska Gospodarcza” 8 IV 1939, s. 576.

dzo poważną pozycję w planie inwestycyjnym wspomnianego roku stanowiły inwestycje komunikacyjne. Były to: linia kolejowa Sierpc—Brodnica, rozbudowa węzłów kolejowych w Warszawie, Krakowie, Gdyni, budowa 120 km dróg państwowych i 243 km dróg o twardej nawierzchni. Rozpoczęto budowę zbiornika wodnego w Czchowie (pow. brzesko-słowiński) i w Kozłowej Górze na Brynicy, modernizowano kanały rzeczne. Królewski, Augustowski i Ogińskiego oraz zabudowano górskie potoki w dorzeczu Wisły i Dniestru ¹².

Potrzebom 6-letniego planu rozbudowy sił zbrojnych służyła uchwała Rady Ministrów z 21 stycznia 1937 r. o dotacji 1 mld na inwestycje wojskowe w latach 1937-1940. Była to dotacja na tzw. Fundusz Obrony Narodowej. Warto przy okazji wspomnieć, że inwestycje wojskowe zrealizowane na podstawie środków skarbu państwa wzrastały z 118 mln zł z 1936/1937 r. do 262 mln zł w 1937/1938 r. i 424 mln zł w 1938/1939 r. ¹³

W 1937/1938 r. zaszły poważne zmiany w strukturze rzeczowej inwestycji. Inwestycje przemysłowo-handlowe (w tym głównie realizowane na terenie COP-u) pochłonęły 43,9⁰/₀ środków, inwestycje kolejowe 17,4⁰/₀, drogowe 13,9⁰/₀, melioracje i regulacje rzek 6,4⁰/₀ ¹⁴. Plan inwestycyjny urealniał nadal postępy koniunktury, nowa transza pożyczki francuskiej, a także uzyskanie przez PKP 9 października 1937 r. kredytu angielskiego w wysokości 5 mln funtów na dalszą elektryfikację węzła warszawskiego. 2 grudnia 1937 r. Sejm i Senat zatwierdziły rządowy plan inwestycyjny, przedstawiony przez Kwiatkowskiego na okres od 1 stycznia 1938 do 31 marca 1939 r. na sumę 941 mln zł. Faktyczna realizacja planu była większa, wynosiła 1001,6 mln zł. W tym inwestycje budżetowe pochłonęły 307,6 mln zł, pozabudżetowe 577,4 mln zł, Skarbu Śląskiego 29,6 mln zł, przedsiębiorstw i banków państwowych 67,0 mln zł i instytucji ubezpieczeń publicznych 20,0 mln zł ¹⁵. A więc czteroletni plan inwestycyjny został wykonany w trzech latach budżetowych 1936/1937 - 1938/1939. 2 grudnia 1938 r., na sesji Sejmu, Kwiatkowski przedstawił koncepcję 15-letniego planu inwestycyjnego podzielonego na 5 planów trzyletnich.

W kwietniu 1939 r. przystąpiono do realizacji nowej trzylatki inwestycyjnej. Plan na rok 1939/1940 przewidywał wydanie na inwestycje netto (po odjęciu 200 mln zł na obsługę długów) 1251 mln zł. Start do realizacji tego planu był szczególnie trudny, ponieważ w pierwszych miesiącach 1939 r., jak podkreślano w wewnętrznym biuletynie Ministra Skarbu, „Rynek konsumpcji i inwestycji prywatnych skurczył się znacznie pod wpływem czynników pozagospodarczych, mianowicie obaw przed

¹² „Gazeta Polska” 7 II 1937.

¹³ AAN, Ministerstwo Skarbu, Gabinet Ministra, t. 5.

¹⁴ „Polska Gospodarcza” 8 IV 1939, s. 576.

¹⁵ Ibidem.

wojną. Szerokie sfery publiczności zaczęły masowo wycofywać wkłady, tezauryzować i wstrzymywać się od zakupów. Objawy te wpłynęły na stan zatrudnienia w przedsiębiorstwach pracujących na szeroki rynek prywatny, a bezpośrednio oddziaływały na nie ujemnie poprzez aparat kredytowy, który musiał ograniczyć swą działalność kredytową na skutek odpływu wkładów”¹⁶. Pod względem regionalnym tendencje stagnacyjne ujawniły się szczególnie na Pomorzu i Wileńszczyźnie oraz dawnej Galicji Wschodniej. Po rozpoczęciu subskrypcji, wpłat realnych na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, na którą zadeklarowano 404 mln zł, nastąpiła pewna stabilizacja. Zamówienia wojskowe bezpośrednio wpływały na utrzymanie wysokiej koniunktury.



Integralną częścią wspomnianych planów inwestycyjnych była koncepcja budowy COP-u, przedstawiona przez Kwiatkowskiego 5 lutego 1937 r. w Sejmie. Koncentracja inwestycji w Polsce Centralnej, obejmująca wówczas województwa kieleckie, lubelskie, wschodnią część województwa krakowskiego i zachodnią część województwa lwowskiego, była w zamierzeniach Kwiatkowskiego zdeterminowana następującymi przesłankami:

1. Strategiczną. Od dawna rozumiano konieczność oddalenia przemysłu obronnego od granicy zachodniej i podminowanych przez nacjonalizm ukraiński i białoruski Kresów Wschodnich.

2. Demograficzno-społeczną. Na obszarze COP-u, obejmującym 60 tys. km² w 1931 r. (wg spisu powszechnego), mieszkało 5,7 mln osób, z tego 82,7% stanowili mieszkańcy wsi żyjący głównie na drobnych gospodarstwach rolnych. Bezrobocie agrarne na terenach COP-u obejmowało ponad 500 tys. ludzi. Jego rozładowanie było wielkim problemem społecznym i politycznym.

3. Ekonomiczną. COP dysponował nie tylko tanią siłą roboczą. Stanowił on potencjalnie naturalny układ geoeconomiczny. Region kielecki, tzw. region „A”, posiadał surowce dla przemysłu metalowego i mineralnego w postaci żelaziaków, pirytów, galeny, blyszczu miedzi, kamienia drogowego, kwarcytu, wapnia, dolomitu, glin ceramicznych i ogniotrwałych oraz fosforytu. Region lubelski i sąsiedni wołyński, region „B”, miał stanowić bazę żywnościową COP-u. Nizina Sandomierska oraz Podkarpackie — tzw. region „C” — dzięki bogactwom naturalnym w postaci ropy naftowej, gazu ziemnego i siarki oraz nie wykorzystanej energii wodnej miał stanowić bazę energetyczną dla przemysłu COP-u oddalonego od śląskiego węgla.

¹⁵ AAN, Ministerstwo Skarbu, Gabinet Ministra, „Biuletyn Informacyjny” nr 5, lipiec 1939, s. 2.

4. Polityczną. Koncentracja nędzy chłopskiej w Polsce Centralnej i silna, radykalna opozycja polityczna reprezentowana przez Stronnictwo Ludowe mogły być podporządkowane interesom państwa jedynie przez dynamiczny proces uprzemysłowienia środka II Rzeczypospolitej, który miał stanowić w dalszej przyszłości pomost między uprzemysłowionym Śląskiem i Zagłębiem Krakowskim a zacofanymi Kresami Wschodnimi. Zdaniem Kwiatkowskiego utrwalenie polskości na Kresach Wschodnich byłoby możliwe jedynie poprzez ich wielki awans cywilizacyjno-gospodarczy, inspirowany i organizowany przez polski aparat państwowy.

5. Historyczną. Kwiatkowski czuł się kontynuatorem tradycji województwa sandomierskiego. Już w 1938 r. chciał z COP-u stworzyć makroregion stanowiący odrębną jednostkę administracyjną ze stolicą w Sandomierzu. Funkcje wojewody COP-u, wojewody sandomierskiego proponował w 1938 r. tryskającemu energią i pomysłami Stefanowi Starzyńskiemu — prezydentowi Warszawy. Starzyński nie przyjął oferty Kwiatkowskiego, pozostał wierny swemu rodzinnemu miastu. Kwiatkowski pamiętał także o tradycjach Zagłębia Staropolskiego, tradycjach Staszica Lubckiego oraz o wskazaniach Marszałka Piłsudskiego w sprawie uprzemysłowienia trójkąta bezpieczeństwa. Jako wielki miłośnik twórczości Stefana Żeromskiego chciał podnieść rangę cywilizacyjną jego ukochanych Gór Świętokrzyskich¹⁷.

Budowę COP-u rozpoczęto od tworzenia zaplecza energetycznego. Służyły temu zakłady w Rożnowie (budowę zakończono w 1942 r.), elektrownia wodna w Porębie na Sole. W Stalowej Woli już w maju 1939 r. uruchomiono silną elektrownię. Na potrzeby przemysłu COP rozbudowano także elektrownię w Mościcach, dostarczającą energię elektryczną dla Mielca, Dębicy, Rzeszowa, Nowego Sącza, Rożnowa i Bochni. Elektrownia ta mogła spalać węgiel lub gaz ziemny, który był do niej doprowadzany rurociągiem z krośnieńsko-jasielskiego zagłębia naftowego¹⁸.

Upowszechnienie energii gazowej było wielką ideą prezydenta Mościckiego i wicepremiera Kwiatkowskiego. Stąd zbudowano następujące linie gazociągowe: z Roztoki do Gorlic i Szymborka — na południowy zachód do Krosna, Iwonicza i Rymanowa na południowy wschód oraz do Pilzna, Tarnowa i Mościc na północny zachód oraz do Sędziszowa, Kolbuszowej, Majdana, Tarnobrzegu, Sandomierza (z odnogą do Stalowej Woli), Ostrówca, Starachowic, Skarżyska na północ. Linie gazociągowe łączyły także Lwów ze Stryjem, Bolechowem i Wygodą oraz Schodnicą, Drohobycz i Stryj, Daszawę i Chodorów.

Niezbędnym elementem uprzemysłowienia COP-u była jego elektryfikacja. Już w 1937 r. ukończono linie przesyłowe wysokiego napięcia

¹⁷ Szerzej problemy te przedstawiłem w artykule pt. *Geneza i rozwój Centralnego Okręgu Przemysłowego. Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914 - 1939 t. II*, Warszawa 1959, s. 55 - 71.

¹⁸ Chorzów-Mościce 1937, Nakładem Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie, s. 37.

(150 tys. V) na odcinku Mościce—Starachowice. W budowie natomiast znajdowały się odcinki: Starachowice—Warszawa, Mościce—Rzeszów, Mościce—Roznów. Do 1939 r. skończono rozbudowę okręgowej sieci wysokiego napięcia (30 tys. V) na 6 odcinkach: 1) Sandomierz—Stalowa Wola, 2) Mościce—Rzeszów, 3) Mościce—Dąbrowa—Mielec, 4) Lublin—Kraśnik, 5) Mościce—Nowy Sącz, 6) Wojnicz—Bochnia. Ogółem na elektryfikację COP-u w latach 1937 - 1939 państwo wydało około 30 mln zł¹⁹.

Istotne znaczenie miały także, zatwierdzone przez Kwiatkowskiego, inwestycje komunikacyjne w COP-ie. Doprowadziły one do zwiększenia przelotności 69 stacji i mijanek, zbudowania 10 nowych dworców kolejowych. Fabryki copowskie, które ze względów wojskowych powstawały w znacznej odległości od miast i osad, połączono z siecią kolejową własnymi bocznicami. Rozpoczęto także budowę linii kolejowych na odcinku Tarnów—Szczecin—Staszów, Ostrowiec—Ilża—Radom, Rzeszów—Tarnobrzeg oraz Lublin—Szczepieszyn. Nawierzchnię ulepszoną otrzymały następujące odcinki dróg: Radom—Kielce, Kielce—Busko, Warszawa—Lublin—Sandomierz, Rozwadów, Nisko. Zaplanowano także wielką arterię Śląsk—Wołyń, z której oddano do użytku odcinek Zamość—Hrubieszów.

Resort poczt i telegrafów prowadził na terenie COP-u budowę kabla podziemnego Warszawa—Sandomierz, budowę 65 nowych placówek pocztowo-komunikacyjnych, międzymiastowej centrali telefonicznej w Rzeszowie i budowę 1300 km nowych połączeń telekomunikacyjnych.

Resort rolnictwa do 1939 r. zmeliorował na terenie COP-u 23 tys. ha gruntów i uregulował 280 km bieżących rzek. Kwiatkowski, jako główny organizator prac inwestycyjnych na terenie COP-u, korzystając z negatywnych doświadczeń rozbudowy Gdyni starał się stworzyć w Polsce Centralnej nowoczesną infrastrukturę techniczno-ekonomiczną, która warunkowała szybkie tempo rozbudowy przemysłu obronnego. Obok energetyki z myślą o nowych pracownikach COP-u (ściągano tutaj personel inżynieryjno-techniczny ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego, Krakowa, Poznania, Warszawy i Lwowa) prowadzono bardzo sprawnie budowę osiedli mieszkaniowych, korzystając z kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego, Towarzystwa Osiedli Robotniczych, Funduszu Pracy, ubezpieczalni społecznych i własnych wkładach spółdzielczych. W latach 1937 - 1939 (marzec) — (sierpień) stworzono w COP-ie około 110 tys. nowych miejsc pracy. W tym samym czasie wymienione instytucje publiczne pozwoliły zbudować blisko 20 tys. nowych izb mieszkalnych nie licząc izb powstałych w budownictwie spółdzielczym i indywidualnym. Czas trwania budowy wahał się w granicach 6 - 9 miesięcy. Kwiatkowski starał się, aby nowe osiedla Stalowej Woli, Rzeszowa, Dębicy, Mielca, Mościc miały przedszkola, szkoły, sklepy, placówki pocztowe i innego rodzaju usługi. Standardy budownictwa mieszkaniowego były zróżnicowane w zależ-

¹⁹ *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej* t. I, cz. I, s. 197.

ności od skali dochodów. Ale do dzisiaj ze względu na wysoką jakość wykonania i walory architektoniczno-urbanistyczne osiedla te są dowodem wysokiej kultury projektantów i wykonawców, korzystających z bardzo prymitywnych maszyn budowlanych.

A oto główne inwestycje COP-u.

REJON „A”

Kielce	— Fabryka chemiczna związana z produkcją prochów i materiałów wybuchowych
	— Fabryka granatów ręcznych
Bliżyn	— Fabryka chemikalii dla potrzeb wojska
Skarżysko	— Fabryka amunicji artyleryjskiej i małokalibrowej
	— Fabryka chemiczna materiałów wybuchowych
Starachowice	— Fabryka amunicji artyleryjskiej (rozbudowa)
Ostrówiec	— Fabryka broni pancernej
Radom	— Fabryka broni ręcznej
	— Fabryka masek przeciwgazowych
Pionki	— Fabryka prochów i materiałów wybuchowych

REJON „B”

Siedlce	— Fabryka aparatów dla obrony przeciwlotniczej
Biała Podlaska	— Fabryka samolotów
Jawidz	— Fabryka amunicji małokalibrowej
Lublin	— Fabryka samolotów
	— Fabryka masek przeciwgazowych
	— Fabryka wojskowego drutu kolczastego
Krasnystaw	— Fabryka prochów i materiałów wybuchowych
Kraśnik	— Fabryka amunicji artyleryjskiej

REJON „C”

Stalowa Wola	— Huta stali szlachetnych
	— Fabryka dział
Tarnobrzeg	— Rafineria miedzi dla potrzeb Stalowej Woli
Nisko	— Zakłady hutniczo-rafineryjne dla potrzeb Stalowej Woli
Majdan	— Fabryka amunicji artyleryjskiej
Mielec	— Fabryka samolotów
Dąbie	— Fabryka amunicji artyleryjskiej
Pustków	— Fabryka prochów i materiałów wybuchowych
Dębica	— Walcownia stali kolorowych
	— Fabryka opon samochodowych i lotniczych
	— Fabryka sztucznego kauczuku
Rzeszów	— Fabryka silników lotniczych
	— Fabryka dział
	— Fabryka reflektorów dla OPL

Sanok	— Fabryka broni maszynowej
Grajowice	— Fabryka prochów i materiałów wybuchowych
Niedomice	— Fabryka chemikalii dla potrzeb wojska ²⁰ .

Oprócz wymienionych fabryk, zaplanowanych przez Szefostwo Armii, na którego czele stał wiceminister spraw wojskowych, gen. Aleksander Litwinowicz lojalnie współpracujący z wicepremierem Kwiatkowskim, do COP-u ściągali kapitał cywilnych przedsiębiorstw państwowych, kapitał prywatny, spółdzielczy i ubezpieczalni społecznych. Wśród wybitnych osiągnięć technicznych związanych z budową COP-u warto wymienić:

1) opracowanie procesu technologicznego produkcji aluminium, który miał być zastosowany w „Hucie Aluminium Sp. Ak.” Stalowa Wola. Wojna przerwała rozpoczętą inwestycję;

2) opracowanie nowoczesnych rozwiązań przy produkcji samolotów bojowych i silników lotniczych przez fabryki Lublina, Białej Podlaskiej, Mielca i Rzeszowa; z rzeszowską Fabryką Silników Lotniczych kooperowały Państwowe Zakłady Lotnicze, Huta Baildon i Zakłady Południowe w Stalowej Woli;

3) opanowanie w przeciągu jednego roku produkcji nowoczesnych obrabiarek na licencji amerykańskiej, ulepszonej przez polskich inżynierów przez Fabrykę Obrabiarek „Cegielski” (filia) w Rzeszowie;

4) opanowanie nowoczesnych metod produkcji celulozy przez fabrykę w Niedomicach koło Tarnowa;

5) opracowanie przez zespół inż. Wacława Szulkiewicza z Chemicznego Instytutu Badawczego w Warszawie i wdrożenie do produkcji w nowej fabryce w Dębicy oryginalnej metody otrzymywania sztucznego kauczuku „keru”;

6) wdrożenie do produkcji przez Dębickie Zakłady Chemiczne nowoczesnych metod wytwarzania opon samochodowych i lotniczych, opartych na licencji szwajcarskiej.

Budowa COP-u zaktywizowała działalność Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie. Jego badania i roboty poszukiwawcze w strefie występowania jury w północnym i wschodnim otoczeniu Gór Świętokrzyskich doprowadziły do odkrycia w tzw. Zagłębiu Staropolskim nowych złóż rudonośnych w Lesicy, Mędkowie, Odczywółce, w Sobieszowie, Kraśnicy, Capinowie, Opocznie, Rudzie Wielkiej. Uzyskano także nowe dane o złożach fosforowych na północno-zachodnim zboczu Gór Świętokrzyskich²¹.

²⁰ Zestaw opracowano na podstawie: *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej* t. I, cz. I, Londyn 1951, s. 209.

²¹ Zob. Z. Różycki, *Badania geologiczne i roboty poszukiwawcze po 1938 r. w strefie występowania jury na północnym i wschodnim otoczeniu Gór Świętokrzyskich*, Warszawa 1939.

3. Echa budowy COP-u i kontrowersje

W społeczeństwie zmęczonym kryzysem, a także ekspansją radykalnych ruchów politycznych (komunistycznego, radykalno-narodowego, prohitlerowskiego wśród mniejszości niemieckiej i ruchu skrajnie nacjonalistycznego pośród ludności ukraińskiej) budowa COP-u wywołała wśród większości obywateli lojalnie nastawionych do ówczesnej państwowości nastroje satysfakcji i nadziei. Żadna z wielkich partii politycznych: PPS, SN, SL (tym bardziej Obóz Zjednoczenia Narodowego) nie kwestionowała celowości budowy COP-u. Odwrotnie, Związek Miast Polskich, w którym reprezentowane były wszystkie samorządy miejskie II Rzeczypospolitej (w tym opanowane przez socjalistów i endeków) oraz wielopartyjny samorząd gospodarczy, aktywnie włączyły się do akcji budowy COP-u. Kierowany przez Mieczysława Niedziałkowskiego „Robotnik” — organ opozycyjnej PPS podkreślał: „Lata 1936 - 1937 są latami przełomu. Polska wypływa na falach światowego rynku wzwyż, korzysta z koniunktury wojennej, ale w procesie poprawy odgrywa też rolę zasadniczą 4-letni plan inwestycji państwowych, a ostatnio rozbudowa COP. Bezsprzecznie ten okres pod względem planowania inwestycji góruje nad chaosem i beztroską okresu «radosnej twórczości»”²².

Z entuzjazmem wypowiadali się o COP-ie działacze Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Zawodowych, a także centrowego Stronnictwa Pracy i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Po sukcesie Gdyni sukces budowy COP-u poważnie wzmacniał prestiż E. Kwiatkowskiego i dla wielu był on kandydatem na premiera w przyszłym nowym gabinecie zaufania narodowego z udziałem partii opozycyjnych (PPS, SL, SN i SP). COP wzmógł prestiż Polski na arenie międzynarodowej. Organizacja i tempo realizowanych tutaj inwestycji były pilnie śledzone nie tylko w Rzeszy hitlerowskiej, ZSRR, ale także w zaprzyjaźnionej Francji i Wielkiej Brytanii. Po oddaniu pierwszych inwestycji COP-u i przyjęciu 9 kwietnia 1938 r. ustawy o ulgach podatkowych dla określonych inwestycji podejmowanych w COP-ie oraz na Kresach Wschodnich, po przemówieniu Kwiatkowskiego 24 maja 1938 r. w Katowicach, podkreślającym gotowość dialogu kół rządzących z opozycją, oraz po przeprowadzeniu we wrześniu tego roku wielkich manewrów na Wołyniu udało się sfinalizować 27 września 1938 r. polsko-angielski układ w sprawie rozbudowy floty wojennej, rozszerzyć znacznie emisję Banku Polskiego — o 300 mln zł — i uzyskać dwie nowe pożyczki: 7 sierpnia 1939 r. w postaci nowego kredytu towarowego w wysokości 8 mln funtów, 18 sierpnia tegoż roku nowego kredytu francuskiego na zakup materiałów potrzebnych do obrony państwa. Te nowe środki nie mogły być wykorzystane

²² „Robotnik” 13 XI 1938.

przez Kwiatkowskiego ze względu na termin ich uruchomienia. Kwiatkowski współbudowniczy COP-u miał jednak poważnych, wpływowych przeciwników. Przeciwnikiem nr 1 był marszałek Edward Rydz-Śmigły i jego grupa. Zarzucał on Kwiatkowskiemu prowadzenie konserwatywnej polityki finansowej, ograniczającej poważnie roboty inwestycyjne w COP-ie i w innych centrach polskiego przemysłu obronnego.

Na sesji sejmowej 2 grudnia 1938 r., poświęconej nowemu trzyletniemu planowi inwestycyjnemu, zaatakował Kwiatkowskiego w imieniu kół wojskowych i Obozu Zjednoczenia Narodowego wicemarszałek Sejmu, płk Zygmunt Wenda. Gen. Składkowski wspominał: „Były projekty ze strony wojska, szczególnie pułkownika Wendy, zejścia z drogi klasycznego, opartego na złocie systemu pieniężnego na szlaki celowej inflacji wzorowanej na Niemczech, ale minister Kwiatkowski, grożąc wielokrotnie swą dymisją, odrzucał je stanowczo jako nie nadające się do naszych warunków, przy czym opierał się na następujących danych. Byliśmy młodym państwem z ludnością ekonomicznie niewyrobioną, nieufną, nie przyzwyczajoną do własnej gospodarki pieniężnej. Kamieniem węgielnym naszej gospodarki finansowej były sumy zebrane oszczędzaniem przez średniozamożnych i ubogich ludzi. W razie załamania się lub zdewaluowania tych krwawo zaoszczędzonych pieniędzy bylibyśmy moralnie rozbici i zniszczeni jako zorganizowane społeczeństwo nawet bez wojny z Niemcami”²³.

W kołach polskiego wywiadu wojskowego powstała anonimowa praca pt. *Podnieśmy ją wzwyż*, wydana w 1939 r., w której opierając się na analizie porównawczej domagano się od Kwiatkowskiego: 1) odstąpienia od waluty opartej na złocie i wypuszczenia pieniądza indeksowego, 2) sprzedaży i wydzierżawienia przynajmniej 1/3 majątku państwowego gospodarce prywatnej, w szczególności tych obiektów i przedsiębiorstw, które z obronnością kraju nie miały nic wspólnego, 3) zaciągnięcia na sfinansowanie ambitnego programu inwestycyjnego 5-miliardowej pożyczki z 50-letnią amortyzacją²⁴.

Prezentowane propozycje wykazywały słabą znajomość realiów ekonomicznych Polski i świata przełomu 1938/1939 r. Marszałek Rydz-Śmigły widział w Kwiatkowskim nie tylko „pomniejszyciela” ekonomicznych szans Polski, ale także przeciwnika polityki wobec Litwy, Czechosłowacji, Francji, stąd zaproponował on gen. Kazimierzowi Sosnkowskiemu 4 września 1939 r. „objęcie stanowiska wicepremiera do spraw całości gospodarki wojennej państwa, łącznie z podporządkowaniem mu resortów: skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa i komunikacji”²⁵. W praktyce

²³ F. Sławoj Składkowski, *Pamiętnik niebohaterski*, „Kultura” 1951, nr 9/47, s. 122.

²⁴ A. N. *Podnieśmy ją wzwyż*, Warszawa 1939, s. 406 - 407.

²⁵ Kazimierz Sosnkowski. Materiały historyczne zebrał i przypisał J. Matecki, Londyn 1966, s. XVIII.

zrealizowanie pomysłu marszałka oznaczałoby „polityczną” likwidację Kwiatkowskiego jako funkcjonującego wicepremiera. Sosnkowski, realista, zdawał sobie sprawę, że po 4 września niewiele mógłby zdziałać jako wicepremier, a poza tym odpowiedział, że mógłby jedynie wziąć udział w rządzie jedności narodowej, który postulowała cała opozycja, kościół i grupa zamkowa na czele z Kwiatkowskim²⁶.

Z innych pozycji atakowała koncepcję COP-u grupa Centralnego Związku Przemysłu, Handlu i Finansów — popularny „Lewiatan” i jego organ — „Polityka Gospodarcza”, redagowany przez Stanisława Lauterbacha. W sporze Kwiatkowski — Wenda „Lewiatan” stanął po stronie Kwiatkowskiego, zaznaczając: „za jedyną konstruktywną politykę gospodarczą uważamy politykę stwarzania kapitałów, podczas gdy «alternatywa emisyjna» byłaby niszczeniem dorobku pracy społeczeństwa i siły gospodarczej państwa”²⁷. Zdaniem „Polityki Gospodarczej” Polska w 1939 r. posiadała bardzo wysoki poziom wydatków budżetowych i plan inwestycyjny zakrojony na skalę zbyt szeroką do możliwości finansowych. Fakt ten powodował daleko idący drenaż rynku pieniężnego. „Lewiatan” COP traktował jako „zło konieczne”. „Otóż twierdzimy — czytamy w jego organie — że organicznie niezdolna do uprzemysłowienia jest polityka gospodarcza, która sądzi, że stworzenie przemysłu za pieniądze publiczne jest równoznaczne z uprzemysłowieniem kraju [...]. Polityka zakładania fabryk za pieniądze publiczne jest to polityka stwarzania deficytów, polityka niszczenia całego szeregu najcenniejszych walorów społeczno-gospodarczych [...]. W tych warunkach jeszcze dziwniejszym wydać się musi ton niektórych publicystów «gospodarczych», którzy kując fałszywą legendę gospodarczą COP-u nie tylko nie rozumieją znaczenia, które on rzeczywiście posiada, ale co gorsza stwarzają uzasadnienia dla złych metod uprzemysłowienia kraju”²⁸. Była to odpowiedź wielkiego kapitału na fascynację państwowymi metodami uprzemysłowienia Polski, wyrażoną m.in. w pracach: Melchiora Wańkowicza (*COP ognisko siły*, Warszawa 1938, *Sztafeta*, Warszawa 1939), Henryka Radockiego (*COP*, Warszawa 1939), Władysława Kościeradzkiego (*Plan Centralnego Okręgu Przemysłowego*, Warszawa 1937), Janusza Rakowskiego (*Polityka inwestycyjna i planowanie inwestycji*, Warszawa 1939), Zygmunta Sławińskiego (*Wytyczne planu rozwoju przemysłu*, Warszawa 1939) i wielu innych.

Maksymą Kwiatkowskiego wobec tych skrajnych opinii o budowie COP-u było głośne stwierdzenie: „Zarówno skrajny radykalizm społeczny, jak i skrajny konserwatyzm są w warunkach polskich fałszywe i zgubne. Pierwszy nie jest w stanie stworzyć nowych i wydajnych pod-

²⁶ Ibidem.

²⁷ „Polityka Gospodarcza” nr 79, styczeń 1939, s. 13.

²⁸ „Polityka Gospodarcza” nr 81, luty 1939, s. 9.

staw dla pozytywnych wartości społecznych i gospodarczych, drugi nie może się ostać wobec nacisku życia, domagającego się na każdym polu reformy, ewolucyjnego postępu i przebudowy”²⁹.

ЭУГЕНИУШ КВЯТКОВСКИ И ЦЕНТРАЛЬНЫЙ ПРОМЫШЛЕННЫЙ ОКРУГ

Эугениуш Квятковски (1888 - 1974) как выдающийся инженер, химик и экономический деятель, с первых же дней существования II Речи Посполитой указывал на необходимость стремиться к технологическо-промышленной революции. Уже как министр промышленности и торговли в 1926 - 1930 гг. он думал о расширении промышленности в треугольнике Вислы-Сана и центральной Малопольши. Опираясь на поддержку премьер-министра — профессора Казимежа Бартеля — Квятковски ввел устав о льготах для промышленных и коммуникационных предприятий в районе треугольника безопасности.

К этому уставу Квятковски вернулся в своем плане строительства Центрального промышленного округа (COP), представленном на форуме Сейма 5 февраля 1937 г. Тогда он выступил с планом концентрации капиталовложений в области вооружения, энергетики, коммуникации на территории Келецкого и Люблинского воеводств, а также в восточной части Краковского воеводства, как и в западной части Львовского воеводства.

В пользу такой концентрации говорили стратегические, социально-демографические, экономические, политические и исторические соображения.

Строительство Округа началось от обеспечения энергетического тыла, а также расширения транспортно-коммуникационной и жилищной инфраструктуры.

Новые заводы военной промышленности были построены либо расширены в Кельцах, Скаржиске, Стараховицах, Островце, Радоме, Пионках, Седльцах, Бялой Подляской, Люблине, Краснымставе, Краснике, Стальной Воле, Тарнобжеге, Ниске, Майдане, Мельце, Дембе, Пусткове, Дембице, Жешове, Саноке, Греговицах и Недомицах. Строительство новых заводов сопровождалось разработкой технологического процесса производства алюминия, современных решений при производстве боеприпасов и авиодвигателей, современного типа станков на американской лицензии, усовершенствованной польскими инженерами, современных методов производства целлюлозы и оригинального метода изготовления искусственного каучука. Существенным достижением было введение Дембицким химическим заводом современных методов производства авиационных автопокрышек, опирающихся на швейцарскую лицензию.

До 1939 года большинство запланированных в Округе капиталовложений было осуществлено. Благодаря этому возникло 120 тысяч новых мест работы. Демократическая оппозиция, представляемая PPS, SL, SP, SD, SN и заинтересовалась планом строительства Округа (COP). Военные круги требовали от Квятковского более широкого размаха работ в строительстве Округа. „Левитан” наоборот, предостерегал перед излишним расширением штатов, и государственным вмешательством. Квятковски придерживался середины, отказываясь равно от крайнего радикализма, как и крайнего консерватизма.

²⁹ E. Kwiatkowski, *Kryzys współczesny i zagadnienia odbudowy życia gospodarczego*, Warszawa 1935, s. 14.